

**Protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
w dniu 26 marca 2013 r.**

Tematem spotkania była:

Rola Władz Miasta w podejmowaniu działań na rzecz osób bezrobotnych.

W spotkaniu uczestniczyli radni oraz zaproszeni goście:

Jadwiga Michalska – prezes Instytutu Upowszechniania Koordynacji i Rozwoju

Jan Maciejski – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Grzegorz Obłąkowski – Zastępca Prezydenta

Bogdan Zieliński - Przewodniczący Rady Miasta

Jadwiga Szcześniak – Naczelnik Wydziału Działalności Gospodarczej U.M.

Andrzej Góraj – przedsiębiorca, RBI

Dariusz Grajek – przedsiębiorca, RBI

Radosław Piwański – bezrobotny

Monika Duka – Głos Żyrardowa i Okolic

Jarosław Gejcyg – radny, przedsiębiorca

Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Komisji przedstawiając gości wprowadzając w temat obrad, który jest bardzo nośny.

Jako pierwszy zabrał głos dyrektor Urzędu Pracy, który przygotował materiał obrazujący stan bezrobocia w naszym mieście.

Informacje zostały zawarte w tabelce: *Poziom i struktura bezrobocia w powiecie żyrdowskim* (materiały w załączeniu).

W Europie do bezrobotnych zaliczany jest aktywnie poszukujący pracy w ciągu ostatnich 2 tygodni przed badaniem. Jeśli jej nie szukał, to nie jest bezrobotny.

W Polsce Urząd Pracy ma obowiązek zarejestrować każdego zgłaszającego się bezrobotnego, nawet jeśli tej pracy nie szuka. Rejestrują się ci, którzy chcą nabyć prawa do uzyskania ubezpieczenia, a wykonują pracę „na czarno”.

Wśród 2500 zarejestrowanych bezrobotnych w Żyrardowie są osoby będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Należą do nich:

- bezrobotni do 25 roku życia
- bezrobotni powyżej 50 roku życia
- długotrwale bezrobotni, co najmniej od roku, ale są i zarejestrowani po 11-13 lat bezrobotnymi
- kobiety po urodzeniu dziecka

- bez kwalifikacji zawodowych (821 osób)

Gdyby nie liczyć tych osób, które nie są w szczególnej sytuacji, to jest ich mniej niż 10% , niektórzy z bezrobotnych są liczeni podwójnie albo i potrójnie (są wykazywani w kilka razy w tabelce „w szczególnej sytuacji”).

Urząd Pracy w swoich działaniach opiera się na akcie prawnym *Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*. Urząd świadczy usługi dla przedsiębiorców i bezrobotnych na rynku pracy. Należą do nich: pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, instrumenty aktywizacji zawodowej czyli staże i podniesienie kwalifikacji zawodowej. Chodzi o skojarzenie bezrobotnych z przedsiębiorcami. Jeśli nie ma ofert pracy, to nie ma też skierowań. Bezrobocie dotyka cały kraj w dobie kryzysu ogólnoswiatowego.

Przy produkcji krajowym brutto co najmniej 5% zmniejsza się bezrobocie. W Polsce wzrost krajowy brutto wynosi ponad 1%. W związku z tym będzie wzrastało bezrobocie i nie ma szans na obniżenie jego. Ponadto nastąpiła w gospodarce większa wydajność pracy poprzez unowocześnienie narzędzi pracy. Międzynarodowy podział pracy wypchnął produkcję pracochłonną na wschód (Tajlandia, Chiny, Indie). Pracodawcy działają racjonalnie ekonomicznie, mają na pierwszym miejscu zysk firmy. Tradycyjny model stosunku pracy, umowa o pracę zanika.

Następnie zabrała głos Jadwiga Michalska prezes Agencji pracy. Agencja zajmuje się nie tylko pośrednictwem pracy, ale i doksztalaniem. Firma pozyskuje specjalistów z całej Polski oraz pracodawców, negocjuje stawki dla pracowników, zarabia na obsłudze pracownika, płaci pracodawca. Umowy o pracę są zawierane na czas określony. Jeśli fachowcy nie mogą znaleźć pracy w tym momencie, zawierają umowy o dzieło. Ważne jest aby umowa była zawarta, wtedy można dochodzić swoich praw wypłaty pensji. Umowy te dają bezpieczeństwo zapłaty. W obecnej chwili Agencja dysponuje 400 osobami gotowymi do podjęcia pracy. Praca „na czarno” z nikczemną stawką godzinową nie daje żadnych gwarancji wypłaty.

Agencja oczekuje pomocy ze strony Urzędu Pracy oraz ze strony Władz Miasta. Współpracy z Urzędem Pracy w zakresie szkoleń, kursów, wprowadzania nowych zawodów, które są poszukiwane na rynku pracy.

Odpowiedział dyrektor Urzędu, że chętnie podejmą współpracę z Agencją.

Władze Miasta powinny wspierać działania w zakresie obniżenia bezrobocia. W jaki sposób? Przy przetargach można zadbać o to, aby firma wygrywająca przetarg, a nie mająca siedziby w Żyrardowie zatrudniła jakiś procent fachowców z naszego terenu.

Odpowiedział Zastępca Prezydenta Grzegorz Oblękowski, że tak czynią, niestety nasi ludzie nie zawsze chcą pracować i odchodzą. Następnie Urząd Pracy skierował ostatnio 10 osób do prac interwencyjnych i zgłosiła się tylko 1 osoba. Należy raczej martwić się o pracodawców, którzy organizują miejsca pracy.

Zabrał głos Radosław Piwański - bezrobotny od 3 lat, z uprawnieniami do obsługi koparki, ładowarkę oraz koparko-ładowarki. Był zatrudniony w firmie, która upadła. Pensja 1200 zł jest za niska przy takich uprawnieniach, żeby zechciał podjąć pracę.

Jarek Gejcyg wypowiedział się, iż nie rozumie bezrobotnego, że nie podejmuje pracy nawet za taką pensję, widocznie pracuje na czarno.

Andrzej Góraj i Darek Grajek, właściciele Firmy RBI przedstawili się, a następnie omówili problemy, na jakie napotykają prowadząc działalność. Jednym z czynników wpływającym na wzrost bezrobocia w naszym mieście jest kurczący się rynek zleceń (prac) dla firm lokalnych, zatrudniających ludzi z terenu Żyrardowa. Sytuacja ta powoduje konieczność zwolnień pracowników bądź upadek firm. Obserwuje się napływ firm zewnętrznych w dużych miast, które wygrywają przetargi, opierających się na zasobach ludzkich z własnego regionu. Szansą na wzrost zatrudnienia jest kierowanie do lokalnych firm zapytań ofertowych dla zleceń nieprzekraczających progu przetargowego 14 000 euro. Przy zamówieniach publicznych do 206 000 euro można stosować uproszczenia procedur podstawowych (przeprowadzać negocjacje z ogłoszeniem zapytania o cenę i licytacji elektronicznej, wyznaczyć minimalny termin złożenia ofert uzyskując minimalną liczbę ofert). Najniższą ceną nie musi być jedynym kryterium w wyborze oferty albowiem oszczędności wynikające z propozycji cenowych są oszczędnościami pozornymi. Z podatków odprowadzanych od osób fizycznych do gminy trafia 39,34 %, do powiatu 10,25 % od osób prawnych na danym terenie do gminy - 6,71 %, do powiatu - 1,40 %.

Zamierzają założyć Stowarzyszenie przedsiębiorców budowlanych z terenu Żyrardowa, w ramach którego będą mogli przystępować do przetargów przekraczających 14 000 euro.

Dariusz Grajek powołując się na Ustawę o zamówieniach publicznych (Art. 91 ust. 2) zauważył, że w przetargach przekraczających 14 000 euro stawia się w 90% na cenę. I w tej sytuacji firma spoza Żyrardowa nie jest w stanie szybko zareagować na usterki, które wystąpią w trakcie użytkowania budynku po remoncie. Firmy z Żyrardowa będące na miejscu mogą zareagować szybko. Można by więcej procent przeznaczyć na gwarancje poremontowe.

Przewodniczący Rady zabierając głos podziękował za zorganizowanie spotkania w takim gronie. Padło wiele pomysłów i uwag, które mają wpływ na rynek pracy w mieście. Jeśli współpraca nawiąże się między Urzędem a Agencją Pracy, to sytuacja musi się poprawiać. Pomysły przedstawione przez panów Góraję i Grajkę są bardzo cenne i należy je wykorzystać.

To samo dotyczy wprowadzania dużych sklepów do miasta, które nie płacą tu podatków. Małe sklepy naszych mieszkańców przynoszą dochód.

Strefa ekonomiczna jest zaniedbana, nie płaci podatków do miasta.

Przepisy wprowadzane przez Sejm są niekorzystne, będziemy występować do naszych posłów o pochylenie się nad tym problemem.

Jarek Gejcyg zapytał, jak wygląda zatrudnienie w marketach, ile odprowadzili podatków gruntowych, jak to się przekłada na naszych mieszkańców.

Naczelnik Wydziału Gospodarczego Jadwiga Szcześniak odpowiedziała, że jest przygotowywany materiał odpowiadający na te pytania w Wydziale Podatkowym.

Jarek Gejcyg - na 1 miejsce pracy w markecie przypada 5 miejsc pracy w sklepie osiedlowym.

Beata Marzęda – nie słucha się radnych w tych kwestiach, Prezydent wydaje zezwolenia na budowę marketów.

Jarek Gejcyg – Powiatowy Urząd Pracy mógłby zbadać, jak to wygląda w innych miastach. Co miasto ma z marketów? Może zadbać bardziej o pracodawców, w ubiegłym roku odbyły się targi gospodarcze i zaprezentowało się wiele firm, o których mało kto słyszał. Może PUP organizuje szkolenia, które nie są potrzebne?

Pan Maciejski - PUP organizuje tylko szkolenia na podstawie potrzeb pracodawców i oświadczeniu że zostaną zatrudnieni ci pracownicy. Przeszkolono w tym roku 60 osób i nie zostali zatrudnieni, nie można wyciągnąć konsekwencji. Nie organizują szkoleń niepotrzebnych, w których są już przeszkoleni specjaliści.

Ratajczyk – Urząd Pracy i Prezydent muszą dać pomoc małym firmom, bo inaczej sobie nie poradzą.

Andrzej Góraj – zatrudniamy 12 osób i musieliśmy w ubiegłych 2 latach zwolnić 3 osoby, to jest 25% pracowników.

Beata Marzęda – PUP pozyskuje pieniądze dla ludzi bezrobotnych poprzez przygotowywanie programów i organizuje staże.

Michalska – ilu pracodawców zatrudnia stażystę po stażu.

Pan Maciejki - staż ma na celu zdobycie pierwszego doświadczenia zawodowego. Urząd nie ma możliwości zmusić pracodawcy do zatrudnienia po zakończeniu stażu. Staże to jest wykorzystywanie bezpłatnej siły roboczej przez pracodawców.

Jarek Gejcyg – staż nie jest najlepszą formą, ogólnie jest to źle ustawione. Jako Urząd Pracy macie możliwości kreować ten rynek pracy w Żyrardowie.

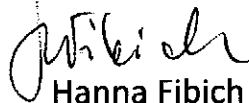
Gejcyg – problemem jest Urząd Skarbowy, dużo firm ucieka do Grodziska.

Naczelnik Jadwiga Szcześniak – to nie jest prawdą, są przedsiębiorcy, którzy wolą Urząd Skarbowy w Żyrardowie. Mam do czynienia z przedsiębiorcami.

Przewodnicząca Komisji – padły cenne propozycje ze strony panów Górajka i Grajka, państwo z Urzędu Pracy i Agencji Pośrednictwa Pracy przedstawili nam prawne podstawy działań oraz problemy na jakie napotykają działając na rynku pracy. Gdyby pan znalazł pracę, też byłabym zadowolona. Przed nami jest sesja na ten temat i wrócimy do tego tematu. Dziękuję za przygotowanie się do tych spotkań. Pani redaktor ma bogaty materiał do gazety.

Dziękuję wszystkim i życzę pogodnych, zdrowych Świąt Wielkiej Nocy.

Opracowała Przewodnicząca Komisji



Hanna Fibich